

Filozofia sztuki. Pytanie o potrzebę ekspresji

Autor tekstu: **Katarzyna Płóciennik**

Pytać będę w tej pracy o potrzebę ekspresji, bo rozumiem ją jako uwalnianie swoich emocji. Potrzeba pokazania i wyrażenia siebie poprzez sztukę drzemie w człowieku od zawsze. Interesuje mnie różnorakie podejście do samej terminologii ekspresji i to, jakie emocje wzbudza dziś sztuka ekspresjonistyczna w przeciętnym odbiorcy takiego dzieła. Pisząc „przeciętny” mam na myśli jednostkę nie wykształconą w kierunku artystycznym i w żaden sposób nie związaną z naukową stroną sztuki i jej oceny.

Wiele znaczeń

Na wstępie posłużę się wiele wyjaśniającym cytatem. „Ekspresja jest pojęciem wieloznacznym i bardzo pojemnym treściowo. (...) Największe znaczenie zdaje się mieć ono w estetyce, która funkcję wyrażania uczuć wiąże z ciałem ludzkim (gesty, mimika) lub dziełem (osobą artysty lub przedstawianych przezeń postaci). Filozofia nadaje temu pojęciu znaczenie bardzo szerokie, uznając wyrażanie się człowieka poprzez symbole za np. antropologiczny wyróżniający go od reszty świata, sposób utrwalania i przekazywania kultury. (...) Ekspresja jako wartość w sztuce jest jednocześnie wartością w życiu człowieka” [1].

Zanim skoncentruję się na analizie pojęcia ekspresji, które ściśle wiąże się z samym człowiekiem, a dokładniej jego ciałem, jak to już zostało w powyższym fragmencie zasygnalizowane, muszę wskazać również na kilka innych możliwości rozumienia ekspresji.

Sztuka zawsze była mi bardzo bliska. W tym względzie zresztą nic się nie zmieniło. Dlatego chętnie podejmuję się trudnego tematu, jakim jest próba odpowiedzi na pytanie o potrzebę ekspresji. Nie mogę oddzielić tego pojęcia od sztuki, bo właśnie w oparciu o jej wytwory zamierzam się ekspresji odkrywać.

Sztuka jako produkcja

Pytając o związki ekspresji i sztuki, odpowiedź jest prosta: są bardzo stare. Jak pisze Wiesława Pielasińska, "(...) sięgają czasów starożytnych. Pojęciem tym (ekspresja — przyp. K.P.) posługiwali się już Grecy (choć używali wyrazu mimesis, który potem całkowicie zmienił znaczenie) dla określenia wyrazu uczuć w tańcu, śpiewie i poezji (...)" [2].

"(...) Wszakże taniec i muzyka były jeszcze czymś więcej niż naturalnym wyrazem uczuć; były też składnikiem kultu, zwłaszcza dionizyjского. Przede wszystkim taniec, ale tańcowi z reguły towarzyszył śpiew, muzyka i poezja. W tańcach i śpiewach kultowych wyrażano uczucia nie dla przyjemności ich wyrażania, lecz po to by się uczuć tych pozbyć, gdyż nazbyt ciążyły; robiono to w przekonaniu, że przez wyrażanie uczuć można usunąć je z duszy i dokonać przez to jej oczyszczenia, katharsis. Kultowe, ekspresyjne tańce i śpiewy miały zadanie nie artystyczne, lecz lecznicze, religijne, moralne. (...) sztuka (wg Greków) była w istocie swej produkcją, wytwarzaniem i chodziło w niej wyłącznie o produkcję rzeczy, nie o wyrażanie uczuć (...)" [3].

Zaskakuje dziś takie podejście. Większość zapytanych przeze mnie osób, nie od razu kojarzy sztukę z produkcją, raczej z czymś wzniosłym, co ma spełniać wyższe cele niż użyteczność. Nie znaczy to oczywiście, że nie mamy do czynienia ze sztuką użyteczną, produkcją określonych „towarów” i ich przeznaczeniem na sprzedaż. Patrząc w przeszłość widzimy jednak, że i na tym polu dochodziło do wielu nieporozumień, by nie powiedzieć, że wręcz konfliktów. Oryginalna dość postać Andy’ego Warhola i stawiane mu zarzuty, że sztuka użytkowa nijak się ma do prawdziwej, wielkiej sztuki, są świetnym tego przykładem.

By nie odbiegać jednak od głównego tematu moich rozważań, wracam do przepytanych przeze mnie osób. Stwierdzam, że ze sztuką wiążą się na ogół inne skojarzenie niż „hurtowa produkcja”. Sztuka ma służyć uwolnieniu emocji. O tym, że kiedyś było inaczej wspomina także W. Pielasińska. Autorka pisze: „Poprzez sztukę rozumiano (właśnie w Grecji, o czym już powiedzieliśmy — przyp. K.P.) produkcję rzeczy, a nie wyrażanie uczuć, umiejętność wytwarzania opartą na znajomości i posłuszeństwie regułom. (...) Z czasem jednak przybliżono do siebie pojęcie ekspresji i kontemplacji, zdając sobie sprawę z tego, że wielkie narzędzia

ekspresji: taniec, muzyka, poezja mogą także oddziaływać na widzów i odwrotnie, sztuki plastyczne dzięki zawartym w nich uczuciom twórcy czy też osób przedstawianych w obrazie czy rzeźbie zaczęły zyskiwać walor ekspresyjny" [4].

I o to właśnie mi chodziło, o wskazanie na ten specyficzny przecież czas, kiedy uświadamiamy sobie, że sztuka nie jest tylko i wyłącznie nastawiona na produktywność. Spełnia również kilka innych celów, a jednym z nich, kto wie czy nie najważniejszym, jest oddziaływanie na odbiorcę, budzenie w nim skojarzeń i uczuć.

Tak naprawdę na tym właśnie opierał się cały ekspresjonizm [5], rozumiany już jako kierunek artystyczny. „Ekspresjonizm i jego metoda artystyczna polegała na szczególnej dążności do wzmocnienia siły wyrazu, spotęgowania i koncentracji poszczególnych elementów dzieła, zastąpieniu klasycznego spokoju napięciem, kontrastem, dysonansem. A więc malarstwo ekspresyjne swobodnie operowało kolorem, nie bawiło się w rysunek, proporcję, harmonię; muzyka odrzucała uznane kanony artystyczne, co wyrażało się w szokujących zestawieniach harmonijnych, technice polifonicznej atonalności, rozbiciu melodii i gwałtownej zmianie kierunku, (...) podobnie struktura dramatu i poezji została rozbita na wiele nie powiązanych scen i zdań, temat stał się nieważny, był on tylko pretekstem do podjęcia filozoficznych i etycznych problemów człowieka" [6].

Uwalniam emocje

Ekspresja jest uwolnieniem nie tylko uczuć i wyrażeniem siebie, ale też uwolnieniem od schematów. Jest ucieczką w stronę wolności. Na ludzką tożsamość składają się różne czynniki. To jakie książki czytamy, z jakiego rodzaju sztuką obcujemy ma duży wpływ na nasze pragnienia, a co za tym idzie również oczekiwania wobec życia i owej sztuki, którą po części także żyjemy. „(...) Pragnieniem człowieka jest przecież nie tylko "być w sobie", ale również „być w świecie", to znaczy działać i znaczyć, osiągać sukcesy, stwarzać dzieła trwałe, odciskać piętno własnej indywidualności na odpornej materii obiektywnego świata, zyskiwać oddźwięk i uznanie. Życie „w sobie" obiecuje wielorakie bogactwo wewnętrzne, ale zapewne tylko samourzeczywistnienie ułudne. Samourzeczywistnienie autentyczne jest bowiem wielką próbą przejścia przez świat, sprawdzeniem siebie w oczach i działaniach innych ludzi, ryzykiem klęski w poszukiwaniu drogi zwycięstwa" [7].

Wydawać by się mogło, że dokonując wielu odkryć, „ujarzmiając" świat człowiek zdołał nad nim niemal całkowicie zapanować. Patrząc na sztukę ekspresjonizmu, łamanie barier, sprawne posługiwanie się kolorem: czernią i czerwienią, kontrastem, jest się pewnym tego, że człowiek stał się niezależny. Jest to jednak złudne pojęcie. Przyglądając się bliżej ludzkiej postaci widać, że niestety niezależność często idzie w parze z samotnością i frustracją. „Zachwianie tradycyjnych więzów napawa go (człowieka — przyp. K.P.) takim niepokojem, że na ogół poświęca swoją osobowość i stara się wszelkimi sposobami nawiązać utracony kontakt ze zbiorowością. (...) Człowiek często uważa, że może być bezpieczny tylko wtedy, gdy żyje tak, jak tego inni od niego oczekują, gdy zyskuje ich aprobatę i uznanie. (...) Relacyjna koncepcja osobowości pozwala traktować ekspresję jako ważne ogniwo dialogu człowiek — świat. Jednocześnie pokazuje, jak staje się ona wciąż ponawianą próbą wynikającą z potrzeby wyjścia na zewnątrz poza własną egzystencję, nawet za cenę niepewności i ryzyka" [8].

Lęk przed potępieniem ze strony innych ludzi jest silny i towarzyszy każdemu, ale jak się okazuje dużo większe obawy wzbudza w człowieku niebezpieczeństwo „zastygnięcia" w starej formie. To wspomniane już „wyjście poza własną egzystencję" jest kluczem do przebudzenia, uświadomienia sobie własnych pragnień i wyrażenia emocji.

Sztuka tworzy wspólnotę

W moje rozważania o sztuce ekspresyjnej wkradło się trochę psychologii, ale jej elementy są chyba niezbędne, by spojrzeć na budzącą się w nas potrzebę ekspresji jako na coś co najlepiej zaspokoić może właśnie sztuka. Wszelkie potrzeby mają to do siebie, że wołają głośno o to, by zostać zaspokojonymi. Nie inaczej jest z potrzebą ekspresji. Jak zauważa Bogdan Sucholski, ekspresja nie jest jednak skierowana w pustkę. Szuka odpowiedzi [9].

Według autora to sztuka jest tą właśnie dziedziną, która stwarza wspólnotę. Nie jest konieczny ani wymagany fizyczny kontakt dwóch, czy więcej osób. Wystarczy, że połączą ich wspólne przeżycia. I takie spotkanie wystarczy w zupełności. Ale to zapewnia właśnie sztuka. Staje się atmosferą, w której się uczestniczy, która stanowi fragment naszego istnienia,

podobnie jak wielu innych, nieznanym ludzi, z którymi zostajemy związani przez to samo uczestnictwo [10].

Oczywiście zaspokojenie potrzeb ekspresji i bycia razem, do którego przecież każdy człowiek podświadomie dąży, w obrębie sztuki przejawiać się może w rozmaity sposób.

Przytoczę tu dłuższy fragment i pozostawię go bez komentarza, bo sam w sobie idealnie ilustruje złożoność ekspresji i cele jakim służy, a także to, co oferuje człowiekowi, np. patrzącemu na dzieło sztuki. „Niekiedy dzieło sztuki staje się tą rzeczywistością, z którą człowiek się identyfikuje, niekiedy zaś widzi się w niej swe przeciwieństwo, swe dopełnienie, swe możliwości. (...) Właśnie dlatego przeżycie sztuki jest zawsze czynnikiem rozluźniającym schematy, w jakich ludzie widzą samych siebie, źródłem wzruszeń, przebijających skorupę martwoty, wytworzonej przez okoliczności, przez złe doświadczenia, przez surowość walki o byt. Właśnie dlatego ekspresja, jaką zapewnia sztuka, nie jest prostą rejestracją tego, co człowiek wie i myśli o sobie, nie jest bezpośrednią o nim opowieścią; w tej ekspresji — i na tym polega jeden z paradoksów sztuki — człowiek odnajduje się bogatszy i jakby odmieniony, chociaż właśnie pozostaje sobą” [11].

Trudne pytanie o potrzebę ekspresji

Pytanie o potrzebę ekspresji nie jest pytaniem łatwym. W swoich rozważaniach ominęłam głębszą analizę zjawiska. Można nawet powiedzieć, że jedynie zasygnalizowałam pewne rzeczy i wytyczyłam drogę, którą można pójść, by dokładniej ten temat odkrywać. W pracy swojej pokazałam sztukę jako idealne pole, na którym rozegrać się może walka o wolność człowieka. W tym rozumieniu sztuka staje się miejscem, gdzie zaspokojona zostaje ludzka potrzeba ekspresji. Potrzeba wolności, pokazania „siebie” nie tylko sobie, ale i światu, potrzeba zmierzania się z tym światem mimo ryzyka przegranej. A wszystko po to, by uwolnić emocje i doświadczyć katharsis.

Tekst ten tak naprawdę jest tylko szkicem do dłuższych i wnikliwszych rozważań nad zagadnieniem ekspresji i jej miejsca w sztuce. Wiążąc ekspresję z ludzkim ciałem (tak jak ja to robię) można spróbować zagłębić się w psychologię, albo po prostu mimikę i gesty jednostki analizować na jednej konkretnej dziedzinie sztuki, np. koncentrując się na tańcu czy grze aktorskiej w teatrze. Praca moja na celu miała zwrócenie uwagi na ekspresję jako na potrzebę, jaką odczuwa każdy człowiek: potrzebę zwrócenia na niego uwagi i „bycia w świecie”. Istnienia w tym świecie, który daje niezależność, samotność, ale też pozytywnie rozumianą wolność wyrażania samego siebie.

BIBLIOGRAFIA

1. *Małą EncyklopediaPWN*, pod red. R. Burek, Warszawa 2000
2. PIELASIŃSKA W., *Ekspresja — jej wartość i potrzeba*, Warszawa 1983
3. RICHARD L., *Encyklopedia ekspresjonizmu*, Warszawa 1996
4. SUCHODOLSKI B., *„Życie wewnętrzne i wolność*, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja...*
5. SUCHODOLSKI B., *„Ekspresja i wspólnota*”, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja...*
6. TATARKIEWICZ W., *„Ekspresja i sztuka*”, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja...*

Przypisy:

[1] W. Pielasińska, *Ekspresja - jej wartość i potrzeba*, Warszawa 1983, s. 5 -6

[2] Ibidem, s. 7

[3] Władysław Tatarkiewicz, *„Ekspresja i sztuka*”, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja - jej wartość i potrzeba*, s. 59

[4] W. Pielasińska, *Ekspresja...*, s. 7

[5] **ekspresjonizm** - kierunek w literaturze, sztuce, muzyce, teatrze i filmie w pierwszym 30 - leciu XX w., głównie w Niemczech; opozycja wobec impresjonizmu, estetyzmu, naturalizmu, poszukująca prawd absolutnych i uniwersalnych; twórczość pojmowana jako subiektywny wyraz przeżyć wewnętrznych artysty, (...), deformacja

zewnątrznego obszaru świata, posługiwanie się dynamicznym kontrastem, karykaturą i groteską, (w:) *Mała Encyklopedia PWN*, pod red. R. Burek, Warszawa 2000, s. 201, "niezależnie od określeń, jakie mu się nadaje. Polega na wyrażaniu i nadawaniu znaczenia za pomocą form świata rzeczy: bądź przez odrzucenie tych form, więcej (w:) L. Richard, *Encyklopedia ekspresjonizmu*, Warszawa 1996, s. 282

[6] W. Pielasińska, *Ekspresja...*, s. 9

[7] B. Suchodolski, *"Życie wewnętrzne i wolność"*, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja...*, s. 82

[8] W. Pielasińska, *Ekspresja...*, s. 12, 13

[9] B. Suchodolski, *"Ekspresja i wspólnota"*, (w:) W. Pielasińska, *Ekspresja...*, s. 86

[10] Ibidem, s. 86

[11] Ibidem, s. 86

Katarzyna Płóciennik

Ur. 1983. Absolwentka etnologii i antropologii kulturowej w Łodzi, a także dziennikarstwa w Radomiu. Poza tym studiuje również dziennikarstwo w Radomiu. Pracuje w lokalnym tygodniku woj. świętokrzyskiego (miasto Końskie, niedaleko Kielc). Współpracuje z pismem antropologicznym "Gadki z Chatki", z magazynem studenckim "Slajd" i pismem artystyczno-kulturalnym DEDAL w Kielcach. Mieszka w Łodzi. Jej pasją są również podróże i fotografia.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-06-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5935) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5935>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl